

TEMATYKA TYGODNIA: Dbamy o przyrodę

I. Zabawa ruchowa – *Leśny strumyk.*

Dziecko zamienia się w drzewo. Staje w lekkim rozkroku, z rękami uniesionymi ku górze. Delikatnie nimi porusza naśladując jednocześnie szum liści poruszanych wiatrem. Rodzic porusza się po pokoju naśladując dźwięki strumyka. Po chwili następuje zamiana ról.

II. Rozmowa na temat wpływu zatrutego środowiska na rośliny, zwierzęta, ludzi.



Rysunek 1. <http://zdrowiepowraca.pl/artukul,zanieczyszczenie-powietrza-zwieksza-ryzyko-raka-pluca->

III. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Lis i lornetka*. Książka, s. 66 - 69 - ilustracje do opowiadania

http://old.mac.pl/UserFiles/egzemplarze_okazowe_2020/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=68

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykle opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć pańniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.

– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!

– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.

– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.

– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!

– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do pańnika.

– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamrzły z głodu.

Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.

– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci.

Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.

– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

– Tak! Chcemy!

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

– I ptaszki.

– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.

Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił

wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

– Co to jest? – zapytała Kasia.

– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

– A co on trzyma?

– Lornetkę – odpowiedziała Ada.

– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.

– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

– Naprawdę?

– Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

– To dlaczego nam nie powiedziałaś?

– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przykleiła je do specjalnej tablicy.

– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.

– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.

– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.

– Przecież pani nic nie narysowała...

– Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę.

Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

PYTANIA DO OPOWIADANIA:

- *Jakie są zasady zachowania się w lesie?*
- *Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?*
- *Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?*
- *Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleni, ptaki, lis?*
- *Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?*
- *Kogo narysowała Ada? Dlaczego?*
- *Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?*

IV. Zabawa ruchowa – Ziemia, woda, powietrze.

Na hasło: Ziemia– dziecko dotyka dłońmi podłogi, jednocześnie przykucając.

Na hasło: Woda– dziecko chwytą się dłońmi za kolana.

Na hasło: Powietrze– dziecko wskazuje przestrzeń nad głową.

Zabawę wykonujemy na początku wolno potem coraz szybciej. Jeżeli dziecko się pomyli, rodzic może poprosić go o wykonanie jakiegoś ćwiczenia gimnastycznego lub poprosić o odpowiedź na pytanie związane z przyrodą.

V. Zabawy przy piosence *Świat w naszych rękach* - Zozi

https://www.youtube.com/watch?v=pRNtFXew_VE

1. Ci co lubią segregację

Otóż oni mają rację

gdy w osobne pojemniki

Lecą papier, szkło, plastiki.

Ref.: Cały świat jest w naszych rękach.

Właśnie o tym ta piosenka.

Możesz dbać o cały świat, chociaż masz nie wiele lat.

2. A recykling trudne słowo, chodzi o to by na nowo.

Z naszych śmieci, zrobić coś.

Papier, plastik albo szkło.

Ref.: Cały świat jest w naszych rękach.

Właśnie o tym ta piosenka.

Możesz dbać o cały świat, chociaż masz nie wiele lat.

3. Więc dorośli oraz dzieci. Posłuchajcie

sprawą śmieci trzeba zająć się dziś,

żeby jutro dobrze żyć.

Ref.: Cały świat jest w naszych rękach.

Właśnie o tym ta piosenka.

Możesz dbać o cały świat, chociaż masz nie wiele lat.